

Piotr Długosz

*Instytut Socjologii, Wydział Socjologiczno-Historyczny
Uniwersytet Rzeszowski*

Wykluczanie edukacyjne wśród młodzieży – przypadek gimnazjalistów z południa Polski

Wprowadzenie

W społeczeństwie wiedzy dyplom ukończenia wyższej uczelni jest absolutnym minimum, które musi posiadać jednostka. Brak wykształcenia grozi wykluczeniem ze społeczności, w której wiedza stanowi podstawę ekonomicznego rozwoju i jest głównym zasobem poszukiwanym na rynku pracy. O dużym wpływie wykształcenia na szanse życiowe pisał już w okresie międzywojennym Stanisław Rychliński. Uważał, że „wykształcenie staje się w coraz większym stopniu nieodzownym warunkiem kariery życiowej. Nawet majątek sam przez się rozstrzyga obecnie o karierze tej w nierównie mniejszym stopniu niż dawniej”¹. Również na fakt zwiększania się roli wykształcenia w osiąganiu statusu społecznego zwracał uwagę Pitirim A. Sorokin. Edukację traktował jako jeden z kanałów ruchliwości społecznej i uważał, że rola edukacji będzie rosła wraz z rozwojem społeczeństwa i od poziomu wykształcenia będzie zależeć pozycja społeczna jednostki: „[...] bez dyplomu ukończenia uniwersytetu czy college’u jednostka nie może być faktycznie zatrudniona czy mianowana na wysokie stanowisko czy to w hierarchii rządowej, czy to w wielu innych sferach”².

Jak pokazują te dwa przykłady, już w czasach przedwojennych dostrzegano wpływ wykształcenia na ruchliwość społeczną. Wówczas zaczęto dostrzegać nadchodzące zmiany społeczne i rozumieć, że wiedza będzie stanowić jeden z czynników rozwoju ekonomicznego. Te kwestie wiele lat później szczegółowo zostały opisane przez Petera Druckera w książce „The Post-Capitalist Society”. Drucker, obserwując przemiany gospodarki, skonstatował, iż powstaje nowy typ społeczeństwa pokapitalistycznego, które swoje bogactwo zawdzięcza wiedzy, a konkretnie wykorzystaniu wiedzy do rozwoju gospodarczego. Zdaniem Druckera „pokapitalistyczne społeczeństwo potrzebuje wykształconej osoby – bardziej niż jakiegokolwiek wcześniejsze społeczeństwo”³. Co zasługuje na szczególną uwagę, „społeczeństwo wiedzy musi wprowadzić do swojego rdzenia pojęcie osoby wykształconej. Będzie ono musiało być wszechstronne, ponieważ wyposażone w wiedzę społeczeństwo jest społeczeństwem wielu różnych dziedzin wiedzy i zarazem jest globalne poprzez pieniądze, gospodarki, kariery, technologie i informacje”⁴. Jak zatem widać, to

¹ S. Rychliński, *Wybór pism*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1976, s. 227.

² P.A. Sorokin, *Ruchliwość społeczna*, IFiS PAN, Warszawa 2009, s. 166.

³ P. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 173.

⁴ *Ibidem*, s. 172.

nowe społeczeństwo, w którym wiedza jest zasobem, jest społeczeństwem wykluczającym ludzi niewykształconych. Można by rzec, że osobnicy niewykształceni są w tym społeczeństwie skazani na zajęcie podrzędnych pozycji społecznych i nie mają szans na awans. Na ten fakt również zwraca uwagę Ulrich Beck, podejmując rozważania na temat społeczeństwa ryzyka. W nieco innym kontekście, a mianowicie uwzględniając ryzyko i niepewność, jaką niesie współczesna rzeczywistość, Beck zauważa, że najlepszą polisą na czasy ryzyka i niepewności będzie wykształcenie. Znowu pojawia się stwierdzenie, że brak wykształcenia w znaczny sposób ogranicza możliwości życiowe jednostki. Jak pisze Beck, „bez kwalifikacji i dyplomu nie ma w ogóle przyszłości zawodowej. Zaczyna się za to rozpowszechniać pogląd, że dyplomy i kwalifikacje wystarczają coraz mniej, jednocześnie są coraz bardziej konieczne, aby osiągnąć uprawnione pozycje zawodowe, które są w coraz większym stopniu dobrem rzadkim”⁵. Wydaje się, że nader szybko polskie społeczeństwo zorientowało się w tych realiach i mechanizmach rządzących karierami i sukcesem. Wykształcenie w tym przypadku niczego nie gwarantuje, ale brak tegoż wykształcenia przesądza o uzyskaniu dobrej pracy, która zapewnia wysokie dochody, prestiż i wysoką jakość życia.

Polacy pojęli te reguły bardzo szybko i zaczęli się nimi kierować, na co wskazywałyby dane dotyczące edukacji. Dobrze to widać w zmianie proporcji młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych na przestrzeni okresu transformacji. Jak podaje „Raport o stanie edukacji 2010”, od 2005 r. odsetek uczniów zasadniczych szkół zawodowych ustala się na poziomie ok. 15% wszystkich uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży. Przełom roku szkolnego 2002/2003 i 2003/2004 to drastyczny spadek odsetka absolwentów ZSZ i wzrost odsetka kończących LO⁶.

Od początku lat 90. obserwujemy w Polsce wzrost liczby uczniów szkół maturalnych. Największy przyrost uczniów zaobserwowano w liceach. O ile w latach 80. w liceach uczyło się 20% populacji, o tyle w roku szkolnym 2009/2010 do liceów uczęszczało 44% uczniów. Wyraźniej widać upowszechnienie edukacji na poziomie średnim, jeśli pod uwagę weźmiemy liczbę kończących szkoły maturą dającą możliwość uzyskania indeksu wyższej uczelni (80%). Jeszcze większy skok został zaobserwowany w dostępie do wyższego wykształcenia. Między 1990 r. a 2010 r. liczba studentów wzrosła o 370%. Polska ma wysoki wskaźnik skolaryzacji netto (41,2%); jest on wyższy niż średnie dla UE i OECD⁷. Obserwacje populacji maturzystów potwierdzają utrzymywanie się tego trendu. Według badań z 2010 r. realizowanych wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych 71% maturzystów zamierza podjąć studia⁸.

Dane pokazują, że wybory młodzieży i ich rodziców są odpowiedzią na wyzwania ze strony społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa ryzyka. Wykształcenie staje się podstawą społecznego położenia jednostki i to ono wyznacza szanse życiowe człowieka we współczesnym społeczeństwie. Brak wykształcenia jest jednym z czynników marginalizacji społecznej. W dobie społeczeństwa ryzyka wykształcenie zmniejsza zagrożenie bezrobociem, biedą i niską jakością życia. Pełni ono funkcję osobistej polisy na czasy zmienne

⁵ U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 227.

⁶ IBE, *Raport o stanie edukacji 2010*, Warszawa 2011, s. 61.

⁷ *Młodzi 2011*, red. K. Szafraniec, Warszawa 2011.

⁸ A. Szczucka, M. Jelonek, *Kogo kształcą polskie szkoły?*, UJ, PARP, Warszawa 2011.

i niepewne. Wśród osób z wyższym wykształceniem nadal jest mniejsze bezrobocie, osoby te znajdują też szybciej pracę i mają wyższe wynagrodzenia. Można skonstatować, iż wykształcenie nie gwarantuje sukcesu, ale jego brak gwarantuje porażkę.

W obecnych realiach ustrojowych grupą ryzyka są absolwenci szkół zawodowych. Na ten fakt zwraca uwagę Zbigniew Kwieciński, pisząc, że „dla znacznej części młodzieży znaleźć się na progu zasadniczej szkoły zawodowej oznacza poczucie wyrzucenia przez los, przez środowisko, przez szkołę, przez własne zaniedbania na dramatyczną trajektorię prowadzącą do upadku, do bycia na stałe tym gorszym, tym na dole, stałe zagrożonym, a może nigdy szczęśliwym i może zawsze bezradnym w tym kolorowym, migotliwym świecie ofert konsumpcyjnych i radosnych, bawiących się, cieszących się życiem ludzi wykształconych i zamożnych, znanych z ulicy, reklam, seriali telewizyjnych i kolorowych tygodników”⁹.

Reasumując, wykluczonymi w obecnych realiach systemowych mogą być uczniowie szkół zawodowych. Jak pokazują różne koncepty teoretyczne, są oni grupą szczególnego ryzyka, która może w wyniku braku wykształcenia podlegać wielowymiarowej depriwacji. Borykać się z takimi problemami jak: bezrobocie, niskie zarobki, niepewność zatrudnienia, niższy status, niepełna konsumpcja, brak uczestnictwa w kulturze czy bierność wyborcza. W konsekwencji jednostka staje się wyalienowana, traci moralną busolę i staje się sprawcą przemocy, agresji, ulega postępującej degradacji, której kwintesencją jest samobójstwo. Jeśli chodzi o samobójstwa wśród młodzieży szkolnej, to najczęściej popełniali je uczniowie szkół zawodowych¹⁰. Kreśląc portret samobójców, Maria Jarosz pisze: „Na przełomie XX i XXI wieku typowym samobójcą jest mężczyzna, 45-letni, bezrobotny, rolnik lub robotnik, mieszkający na wsi lub w małym miasteczku”¹¹.

Wykluczanie edukacyjne – konceptualizacja

Problematyka wykluczania edukacyjnego jest często uwzględniana w analizach wykluczania społecznego, na co wskazują prace takich autorów jak: Zbigniew Kwieciński, Piotr Kozarzewski, Joanna Grotowska-Leder, Maria Jarosz¹².

W książce „Wykluczeni” Maria Jarosz pisze, że „marginalizacja i wykluczanie społeczne są jednym z ważniejszych wątków analiz socjologicznych ześrodkowanych na nierównościach społecznych, materialnych i edukacyjnych, dziedziczeniu statusu rodziny – i innych wymiarach syndromu nieprzystosowania”¹³. W analizie wykluczania edukacyjnego poruszane są zarówno problemy nierówności społecznych, jak też wątki związane z reprodukcją struktury społecznej i dziedziczeniem statusu.

Samo pojęcie wykluczania edukacyjnego oznacza „bardzo niski poziom wykształcenia powodujący niezdolność do uczestnictwa w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznych, politycznych, gospodarczych”¹⁴. Jak piszą autorzy „Raportu o stanie edukacji

⁹ Z. Kwieciński, *Wykluczanie*, Toruń 2002, s. 12.

¹⁰ M. Jarosz, *Samobójstwo. Ucieczka przegranych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 182.

¹¹ *Ibidem*.

¹² P. Kozarzewski, *Wykluczanie edukacyjne*, [w:] *Wykluczeni*, red. M. Jarosz, ISP PAN, Warszawa 2008.

¹³ M. Jarosz, *Obszary wykluczania w Polsce*, [w:] *Wykluczeni*, red. M. Jarosz, ISP PAN, Warszawa 2008, s. 11.

¹⁴ M. Muras, *Wykluczanie i integracja społeczna a rozwój zrównoważony*, [w:] *Wykluczanie i integracja społeczna w Polsce. Ujęcie wskaźnikowe*, UNDP i MPiPS, Warszawa 2006.

2010”, „złożoność życia społecznego, zmiany technologiczne i inne wyzwania, z którymi mierzą się w najbliższych dziesięcioleciach społeczeństwa, będą przyczyniać się do wzmacniania relacji między edukacją a spójnością społeczną”¹⁵. Autorzy zakładają, że brak wykształcenia lub jego niski poziom będą mieć wpływ na pogłębianie się nierówności społecznych, co prowadzić może do rosnącej dezorganizacji i konfliktów społecznych. W interesie społeczeństwa jest dbałość o właściwą edukację dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy mają potencjał intelektualny, ale z różnych przyczyn, np. ekonomicznych, kulturowych, nie mogą go rozwijać.

Powstaje w związku z tym pytanie, co to znaczy „brak wykształcenia” i w jaki sposób należy analizować omawiane zjawisko. Można wymienić za Grotowską-Leder dwa podejścia metodologiczne do wykluczania edukacyjnego.

Pierwsze oznacza perspektywę osiągnięć szkolnych. Wówczas wykluczanie edukacyjne dotyczy młodych roczników w wieku przedszkolnym i szkolnym i jest definiowane przez niski poziom osiągnięć uczniów, a w postaci skrajnej – przez niezrealizowanie obowiązku szkolnego. Wskaźnikami tego typu wykluczania są: niski poziom wyników w sprawdzianach poziomu kompetencji szkolnych, drugoroczność i odpad szkolny w szkołach na poziomie obowiązkowego kształcenia. Zasięg zjawiska wyznacza odsetek uczniów o niskim poziomie kompetencji szkolnych, uczniów powtarzających klasę lub uczniów, którzy wypadli z systemu kształcenia obowiązkowego.

Drugie podejście, zwane perspektywą struktury społecznej według poziomu wykształcenia, obejmuje swoim zakresem dorosłych członków społeczeństwa, którzy legitymują się bardzo niskim poziomem kompetencji, ograniczających ich pełne, akceptowane społecznie uczestnictwo w podstawowych sferach życia zbiorowego: społecznej, gospodarczej, politycznej. Wskaźnikiem tego rodzaju wykluczania edukacyjnego jest posiadanie wykształcenia podstawowego, nieukończonego podstawowego czy nawet wykształcenia zawodowego. Zasięg tego rodzaju wykluczania mierzy się, biorąc pod uwagę młodych dorosłych (18–24), którzy mają niski poziom wykształcenia¹⁶. Niskie wykształcenie oznacza wykształcenie podstawowe, gimnazjalne i zawodowe. Takie podejście jest stosowane w analizach wykluczania edukacyjnego w UE¹⁷.

W niniejszym artykule zostanie przedstawione wykluczanie edukacyjne w perspektywie niskiego poziomu wykształcenia. Pod uwagę zostaną wzięte aspiracje edukacyjne gimnazjalistów, którzy znajdują się na drugim progu selekcyjnym. Zakłada się, że plany edukacyjne osób wybierających szkołę zawodową są początkiem trajektorii marginesu. Prowadzone analizy mają odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jaki jest zakres wykluczania edukacyjnego wśród gimnazjalistów?
- Jakie są uwarunkowania wyboru szkoły zawodowej wśród uczniów?
- Jakie są aspiracje zawodowe uczniów wybierających szkołę zawodową?

¹⁵ IBE, *Raport...*, op. cit., s. 199.

¹⁶ J. Grotowska-Leder, *Wykluczanie z edukacji – rozumienie, skala i współczesne czynniki sprawcze zjawiska*, [w:] *Młodzież jako problem i wyzwanie ponowoczesności*, t. 2, red. K. Szafranec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 156–157.

¹⁷ *Ibidem*.

Edukacyjne wykluczanie – uczniowie szkół zawodowych

W badaniach wykluczania edukacyjnego bierze się pod uwagę osoby z wykształceniem zawodowym i niższym. Na ten fakt zwraca uwagę Grotowska-Leder, która pisze, iż mimo boomu edukacyjnego w Polsce i wzrostu przeciętnego poziomu wykształcenia znaczące są obszary wykluczenia edukacyjnego. Osoby z niewysokim wykształceniem (co najwyższej zawodowym) stanowiły w 2007 r. 44% próby dorosłych Polaków¹⁸. W 2009 r. dane były identyczne¹⁹. Jak zatem wskazują wyniki badań, prawie połowa Polaków jest zagrożona wykluczeniem edukacyjnym. O tym, że edukacja w szkole zawodowej skutkuje wykluczeniem edukacyjnym, przekonany jest Kwieciński. Analizując przemiany w oświacie w Polsce, konstatuje, że nastąpiła zmiana charakteru selekcji na pierwszym progu szkolnictwa z selekcji inkluzyjnych, otwierających ku awansowi zawodowemu, kulturalnemu i społecznemu poprzez szkolnictwo średnie, na selekcje ekskluzyjne, wyłączające, marginalizujące poprzez ZSZ²⁰. Wybór szkoły zawodowej w realiach społeczeństwa wiedzy prowadzi do marginalizacji. Jak zauważa przywoływany powyżej autor: „Podjęcie nauki w zasadniczej szkole zawodowej stało się w końcu lat 90-tych początkiem dramatycznej trajektorii odrzucania na margines kulturalny, zawodowy i społeczny, jej trwałej marginalizacji, buntu lub późniejszej emancypacji”²¹. Młodzież podejmująca edukację w szkole zawodowej jest skazana na marginalizację, gdyż ma bardzo niskie kompetencje, co wykazał Kwieciński w swoich badaniach. Warto zadać sobie pytanie, jakie są społeczne charakterystyki uczniów podejmujących naukę w szkołach zawodowych, oraz w jaki sposób dochodzi do tej negatywnej autoselekcji.

Z danych przedstawionych w „Raporcie o stanie edukacji 2010” wynika, że szkoły zawodowe mają przestarzałą bazę techniczną i dydaktyczną i, jak to pisał Kwieciński, uczą do wczorajszych i przedwczorajszych zawodów²². Krytycznie podchodzi się też do miękkich kompetencji uczniów zawodówek. Według pracodawców praca nie jest wartością dla tych ludzi, nie chcą się oni uczyć ani dokształcać, prezentują postawy roszczeniowe, nie są kreatywni, nie mają umiejętności zbierania i przetwarzania informacji, nie są umotywowani do pracy, nie są odpowiedzialni i brak im elastyczności²³.

Wymienione cechy w gospodarce opartej na wiedzy decydują o dysfunkcjonalności. Szczególnie brak umiejętności uczenia się – według Druckera – dyskwalifikuje jednostkę w nowym typie społeczeństwa. Można też skonstatować, że uczniowie szkół zawodowych w największym stopniu mają cechy osobowości tradycyjnej, co nie sprzyja procesom adaptacji w ponowoczesności. Można zakładać, że młodzież ta posiada orientacje społeczno-kulturowe, które w znaczny sposób przyczyniają się do wykluczania społecznego, a szkoła zawodowa jest tylko odzwierciedleniem tych negatywnych cech. Jak pisze Szafraniec: „Do szkół zawodowych trafia młodzież negatywnie wyselekcjonowana,

¹⁸ *Ibidem*, s. 167.

¹⁹ IBE, *Raport...*, *op. cit.*, s. 20.

²⁰ Z. Kwieciński, *Wykluczanie...*, *op. cit.*, s. 147.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 105.

²³ *Młodzi 2011...*, *op. cit.*, s. 98.

o relatywnie najgorszych charakterystykach społeczno-edukacyjnych. Lansowane wzory życiowe w dostatku i społeczna gloryfikacja sukcesu sprawiają, że młodzież ta pielęgnuje w sobie postawy roszczeniowe. Stygmat »gorszego« wywołuje pogardę dla własnego statusu, a jednocześnie niechęć do tych, którzy zajmują wyższe pozycje społeczne. Mechanizm ten w połączeniu z kształceniem szkolnym, które zasadza się na podtrzymaniu negatywnej tożsamości »robola«, a nie etosu fachowca – sprawiają, że absolwenci szkół zawodowych zaczynają tworzyć segment wymykający się społecznej inkluzji²⁴. Widzimy, że wykluczanie edukacyjne jest ściśle związane z niskim dobrostanem psychicznym. Nie chodzi o to, że szkoła zawodowa daje status robotnika, ale o to, że obecnie ten status nie jest w stanie zapewnić konsumpcji na odpowiednim poziomie, a w społeczeństwie konsumpcyjnym, kto nie konsumuje, ten jest niewiele wart.

Ponadto trzeba pamiętać, że z wykształceniem zawodowym jest związane wyższe bezrobocie. Wśród zarejestrowanych bezrobotnych w 2010 r. 28% miało wykształcenie gimnazjalne i niższe, 29% zasadnicze zawodowe, 11% średnie ogólnokształcące, 22% policealne i średnie zawodowe, a 10,5% wyższe²⁵. Podobnie wyglądała sytuacja bezrobotnych w świetle badań „Bilans kapitału ludzkiego”. Prawie połowa badanych bezrobotnych (48%) miała wykształcenie zawodowe i niższe. Dane te jednoznacznie wskazują, że osoby z wykształceniem zawodowym są wykluczane z rynku pracy.

Można zadać pytanie, czy wykluczanie edukacyjne jest konsekwencją wykluczania kulturowego, społecznego. Jeśli uwzględnimy to, z jakich środowisk pochodzą uczniowie zawodówek, jaki mają poziom kapitału kulturowego, wyraźnie zobaczymy, że u podłoża wykluczania edukacyjnego leży cały kompleks deficytów.

Należy podkreślić, że uczniowie zawodówek wywodzą się ze środowisk o niskim kapitale kulturowym. W przypadku uczniów tych szkół dochodzi do negatywnej selekcji. Trafiają do nich absolwenci gimnazjów z najniższymi osiągnięciami szkolnymi. Z rezultatów testów gimnazjalnych wynika, że ci, którzy dostali się do liceów, mieli średnio 33,1 punktu, ci, którzy zostali przyjęci do techników – 25,4, ci, którzy dostali się do liceów profilowanych – 24,6, a przyszli uczniowie szkół zawodowych – 18,4. Średnia dla całej populacji gimnazjalistów wynosiła 27,8 punktu²⁶.

Widać, że wybór szkoły ponadgimnazjalnej jest podyktowany w głównej mierze osiągnięciami szkolnymi. Z jednej strony mamy gimnazjalistów mogących pochwalić się dużymi osiągnięciami, którzy wybierają szkoły licealne i tam będą przygotowywać się do matury i uzyskania zadowalających wyników, dających możliwość wyboru wybranej uczelni i kierunku studiów. Z drugiej strony mamy gimnazjalistów z bardzo niewielkimi osiągnięciami, którym nie pozostaje nic innego jak wybór szkoły zawodowej, w której można przygotować się do zawodu robotnika wykwalifikowanego. Być może nie jest to wolny wybór, a konieczność życiowa wynikająca z wystąpienia wielu niekorzystnych czynników.

Wykluczanie edukacyjne jednostek generuje wykluczanie w kolejnym pokoleniu. Jak pokazują wyniki badań, dzieci osób z wykształceniem zawodowym i niższym są narażone

²⁴ *Ibidem*, s. 99.

²⁵ K. Turek, *Bezrobotni – niewykorzystane zasoby polskiej gospodarki*, UJ, PARP, Warszawa 2011, s. 19.

²⁶ IBE, *Raport...*, op. cit., s. 205.

na odtwarzanie pętli wykluczania w przyszłości. Dane pokazują, że tego zakłętego kręgu wykluczania edukacyjnego nie jesteśmy w stanie przerwać.

Edukacja przedszkolna, która jest traktowana jako oręż w walce z wykluczeniem edukacyjnym i ma zapobiec nierównościom edukacyjnym, niczego nie rozwiązuje, a tylko utrwała dziedziczenie statusu. Wedle badań aż 63% dzieci rodziców z podstawowym wykształceniem i 45% dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym nie uczęszczało do przedszkola, a jeśli uczęszczało, to krótko (rok). Tylko 3% dzieci z pierwszej kategorii było w przedszkolu trzy lata i więcej. W drugiej grupie (dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym) było to 14%²⁷. Świadczy to o braku możliwości uzupełnienia deficytu kapitału kulturowego. Aby zrównoważyć szanse edukacyjne dzieci wykluczonych z edukacji, należy na wczesnym etapie uzupełnić braki poprzez edukację przedszkolną. Badania pokazują, że niestety tak się nie dzieje.

Kolejne dane pokazują, że dzieci rodziców z niskim wykształceniem mają wyraźnie niższe osiągnięcia szkolne, co również jest jedną z form wykluczania edukacyjnego. Z badań wynika, że w teście na zakończenie szkoły podstawowej jedynie dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym i podstawowym osiągają wyniki poniżej średniej. Dla dzieci rodziców z wykształceniem wyższym średnia wynosi 32,9, dla dzieci rodziców z wykształceniem policealnym 30,8, dla dzieci rodziców z wykształceniem średnim 29,5, dla dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym 26,6, dla dzieci rodziców z wykształceniem podstawowym 24, przy czym średni wynik dla całej populacji to 28,8²⁸.

Jak zatem widać, już na starcie dzieci rodziców z niskim poziomem wykształcenia są narażone na wykluczanie edukacyjne, którego wskaźnikami mogą być osiągnięcia szkolne poniżej średniej. Niestety wyniki prowadzonych analiz nie są optymistyczne. Na kolejnych etapach kształcenia te prawidłowości się utrzymują. Świadczy to o sile trajektorii marginesu. Jeśli ktoś znajdzie się w jej zasięgu, to trudno mu jest zejść z tej drogi.

Z analiz ocen uczniów trzecich klas gimnazjum wynika, że osiągnięcia szkolne dzieci są skorelowane ze statusem edukacyjnym rodziców. Tutaj również dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym i podstawowym osiągają wyniki poniżej średniej. Dla dzieci rodziców z wykształceniem wyższym średnia wynosi 3,9, dla dzieci rodziców z wykształceniem policealnym 3,6, dla dzieci rodziców z wykształceniem średnim zawodowym 3,4, dla dzieci rodziców z wykształceniem średnim ogólnym 3,3, dla dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym 2,9, dla dzieci rodziców z wykształceniem podstawowym 2,8, przy czym średnie wyniki dla całej populacji to 3,3²⁹.

Wyniki wskazują, że dzieci rodziców z niskim poziomem wykształcenia są w gorszej sytuacji edukacyjnej i ich osiągnięcia szkolne są niższe niż przeciętna. Zapewne decyduje o tym brak kapitału kulturowego w rodzinie pochodzenia. Brak kompetencji, brak czasu, brak zainteresowania sprawami dzieci sprawiają, że rodzice nie są w stanie wyposażyć ich w umiejętności, które są potrzebne w szkole. Za tą tezę przemawiają również wyniki testów gimnazjalnych i wyniki testów PISA.

²⁷ *Ibidem*, s. 202.

²⁸ *Ibidem*, s. 203.

²⁹ *Ibidem*.

W przedstawionych analizach widać, że o umiejętnościach dzieci przede wszystkim decyduje status społeczny rodziny pochodzenia, a nie szkoła. W egzaminach gimnazjalnych różnice w osiągnięciach szkolnych między dziećmi z rodzin o wysokim i niskim statusie ulegają jeszcze pogłębieniu. W testach gimnazjalnych najlepiej wypadają dzieci rodziców z wyższym wykształceniem (studia magisterskie, doktorat) – średnia dla nich wynosi 35,3, dla dzieci rodziców z wykształceniem wyższym zawodowym (licencjat, inżynier) średnia wynosi 30,4, dla dzieci rodziców z wykształceniem policealnym 30,8, dla dzieci rodziców z wykształceniem średnim zawodowym 27,8, dla dzieci rodziców z wykształceniem średnim ogólnym 27,1, dla dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym 24,1, dla dzieci rodziców z wykształceniem podstawowym 23,1, przy czym średni wynik dla całej populacji to 27,8³⁰. Analogiczne są wyniki badań PISA. Uczniowie z najwyższymi wynikami pochodzą z rodzin o wyższym cenzusie wykształcenia, a uczniowie, których rodzice mają niskie wykształcenie, osiągają najniższe wyniki.

Reasumując, w analizach przedstawionych powyżej ujawnia się pętla wykluczania edukacyjnego, którego główną przyczyną jest niski poziom wykształcenia. Szkoła zawodowa skupia młodzież z rodzin o najniższym statusie, tworząc tym samym homogeniczne środowisko społeczno-kulturowe. Z badań Piotra Mikiewicza wynika, że uczniom raczej nie zależy na edukacji, ale na uzyskaniu „papieru”³¹. Faktem jest, że zasadnicza szkoła zawodowa – jak podaje Mikiewicz – koncentruje w swoich murach młodzież, której brakuje kompetencji i motywacji do nauki. Uczniowie ci mają też niskie aspiracje edukacyjne i zawodowe. Już na starcie dochodzi do kumulacji czynników wykluczania społecznego³². Dokładnie te mechanizmy odtworzył Kwieciński na podstawie swoich badań. Pokazuje w nich, jak wygląda obecnie sytuacja szkolna i zawodowa dzieci rodziców z niskim i z wysokim poziomem alfabetyzacji³³. Autor operuje pojęciem pętli odtwarzania, które to dokładnie ujmuje kwestie reprodukcji struktury społecznej w naszym kraju.

Metodologia badań własnych

Badania gimnazjalistów, z których pochodzi materiał empiryczny, zostały zrealizowane w ramach projektu badawczego „Analiza społecznych konsekwencji przemian edukacyjnych w Polsce”³⁴. Głównym celem projektu było oszacowanie skutków zmian systemu oświatowego w zakresie jego demokratyzacji i egalitaryzacji. Do tej pory w polityce społecznej, oświatowej podkreślano dysfunkcje systemu, który w mniemaniu reformatorów prowadził do braku równości w dostępie do edukacji na każdym jej poziomie i generował niski wskaźnik procentowy młodzieży uzyskującej średnie i wyższe wykształcenie. Szcz-

³⁰ *Ibidem*.

³¹ P. Mikiewicz, *Społeczne światy szkół średnich – od trajektorii marginesu do trajektorii elit*, Wydawnictwo DSWE TWP, Wrocław 2005. Autor nie do końca jest rzetelny w swoich badaniach. Trudno na podstawie wycinka materiału empirycznego stawiać tak jednoznaczne tezy o społecznym świecie zawodówek.

³² *Ibidem*, s. 201.

³³ Z. Kwieciński, *Między patosem a dekadencją*, Wydawnictwo DSWE, Wrocław 2007.

³⁴ Grant badawczy (1 H02E 039 30), kierownik projektu Marian Niezgoda, prof. UJ. W projekcie znalazły się też badania jakościowe, którym poddano rodziców, nauczycieli i ekspertów oświatowych. Społeczne skutki zmiany oświatowej w Polsce, red. M. Niezgoda, Kraków 2011.

gólnie upośledzeni pod tym względem byli młodzi ludzie o niskim statusie społecznym pochodzący z obszarów wiejskich³⁵.

Do badań zostały wybrane gimnazja w trzech regionach o zróżnicowanych warunkach społeczno-ekonomicznych: podkarpackim, małopolskim i śląskim. Z przeprowadzonych analiz wynika, iż region podkarpacki ma najniższą wartość wskaźników społeczno-ekonomicznych, a śląski najwyższą. Małopolska znajduje się pośrodku. Założono, że o efektach reformy będą decydować również cechy społeczno-ekonomiczne środowiska, w którym funkcjonują placówki edukacyjne. Wielkość miejsca zamieszkania i typ środowiska społecznego będą miały istotny wpływ na przebieg procesów edukacyjnych. Spodziewano się, że w środowiskach zurbanizowanych, szczególnie w metropoliach, reforma edukacji odniesie sukces, a w środowiskach wiejskich negatywne jej skutki będą się raczej pogłębiały. W konsekwencji dojdzie do polaryzacji i pogłębienia nierówności edukacyjnych, gdyż młodzież ze środowisk uprzywilejowanych (metropolie) będzie miała wysokie aspiracje, znaczne osiągnięcia i większe szanse edukacyjne. Młodzi ludzie z rodzin o niższym statusie natomiast będą mieli niższe aspiracje, a ich plany zostaną znacznie ograniczone ze względu na finansowe i kulturowe deficyty.

Badania prowadzono na populacji gimnazjalistów. Na podstawie danych zebranych w kuratoriach do badań zostały wybrane cztery typy jednostek osadniczych³⁶. W każdej z nich wylosowano gimnazja, a w nich klasy, które wzięły udział w projekcie. Przebadano uczniów z 33 szkół. Próba miała charakter losowo-warstwowy. Przy zbieraniu materiałów posłużono się metodą sondażową. W szkołach została zastosowana technika ankiety audytoryjnej. W większości szkół w czasie badań oprócz ankietera w klasie obecny był nauczyciel lub pedagog szkolny. Do opracowania zakwalifikowano 1767 ankiet. Badania zostały zrealizowane na przełomie stycznia i lutego 2009 r.

Wykluczeni – gimnazjaliści wybierający się do zawodówek

Gimnazjaliści pytani o dalsze trajektorie edukacyjne najczęściej wybierali liceum ogólnokształcące (48%). Na drugim miejscu ulokowało się technikum (27%). Znacznie mniejszą popularnością cieszyła się zasadnicza szkoła zawodowa (9%). Jeszcze mniejsze zainteresowanie okazywali ankietowani liceami profilowanymi (6%). W badanej zbiorowości byli też tacy uczniowie, którzy nie zamierzali się dalej uczyć (1%). Co dziesiąty gimnazjalista w trakcie badań nie potrafił jeszcze podać swoich preferencji.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można skonstatować, że ok. 10% młodzieży gimnazjalnej wchodzi na trajektorię wykluczania edukacyjnego i społecznego. Nie jest to dużo, co cieszy osoby odpowiedzialne za politykę społeczną. Jednakże należy pamiętać o tym, że część młodzieży wybierająca technika i licea profilowane ma podobny poziom kompetencji szkolnych jak uczniowie wybierający się do szkoły zawodowej. Poziom jakości nauczania w tych szkołach jest niski i szanse uczniów takich szkół na zdanie matury są też mniejsze.

³⁵ Z. Kwieciński, *Między patosem...*, op. cit.

³⁶ Była to wieś niebędąca siedzibą gminy, wieś lub miasteczko będące siedzibą gminy, byłe miasto wojewódzkie, stolica województwa.

Faktem jest, że zdecydowana mniejszość badanych gimnazjalistów zamierza podjąć dalszą edukację w szkole zawodowej. W związku z tym należy zaobserwować, kim są uczniowie wybierający ten typ szkolnej kariery i jakie motywy kierują tymi wyborami.

Motywy wyboru szkoły

Motywy wyboru szkoły zawodowej zostały ukazane w tabeli 1. Z danych zebranych wśród gimnazjalistów wynika, że głównym powodem wyboru szkoły zawodowej jest możliwość odbycia praktyk (60%). Drugim powodem wymienionym przez badanych była: możliwość rozwijania swoich zainteresowań, odpowiedni profil szkoły i to, że daje dobrze płatny i poszukiwany zawód (41%).

Respondenci często też wskazywali, że idą do szkoły zawodowej, gdyż można ją łatwo skończyć bez problemów (36%). Nieco mniej ankietowanych stwierdziło, że wybrali taką szkołę, gdyż chodzą tam znajomi, koledzy (33%). Część respondentów przy wyborze szkoły zawodowej kierowała się tym, że jest tam miła i sympatyczna atmosfera (23%). Dokładnie 20% gimnazjalistów wybrało szkołę zawodową, gdyż była to najbliższa szkoła w okolicy.

Tab. 1. Motywy wyboru szkoły zawodowej (w proc.)

Motywy	Procent
Zapewnia odbycie praktyk zawodowych	60
Można w niej rozwijać swoje zainteresowania	41
Interesuje mnie profil tej szkoły	41
Daje dobrze płatny i poszukiwany zawód	41
Można ją łatwo skończyć bez problemów	36
Chodzą do niej znajomi, koledzy	33
Jest tam miła i sympatyczna atmosfera	23
Jest to najbliższa szkoła w okolicy	20
Jest dobrze wyposażona	14
Nauka w tej szkole nie jest kosztowna i mogę sobie na to pozwolić	10
Są tam kompetentni nauczyciele	9
Rodzice wybrali tę szkołę	6
Nauczyciele, wychowawcy polecili tę szkołę	2
Jest tam wysoki poziom nauczania	1
Zwiększa szansę dostania się na studia	1
Szkoła ma wysoką renomę i prestiż	1
Inne	1

Źródło: badania własne.

Rzadziej badani gimnazjaliści kierowali się przy wyborze szkoły zawodowej takimi kryteriami jak: jest dobrze wyposażona (14%), nauka w tej szkole nie jest kosztowna i mogą sobie na to pozwolić (10%), są tam kompetentni nauczyciele (9%), rodzice wybrali mi tę szkołę (6%).

Rzadko zaś kierowali się takimi kryteriami jak: nauczyciele, wychowawcy polecili tę szkołę (2%), jest tam wysoki poziom nauczania, zwiększa szansę dostania się na studia, szkoła ma renomę i prestiż (1%).

Zebrane dane wskazują, iż kandydaci do szkół zawodowych nie biorą pod uwagę aspektu edukacyjnego czy też kulturotwórczej roli szkoły. Tych uczniów interesuje jedynie to, że szkoła daje zawód i nie jest trudno ją ukończyć. Szkoła zawodowa jest drogą na skróty do dorosłości. Daje możliwość szybkiego podjęcia pracy. Taką opcję wybierają uczniowie, którzy nie są z różnych względów zainteresowani zdobyciem wiedzy. Na to wskazywałby fakt, że respondenci nie zwracali uwagi na wyposażenie szkoły. Dla tej kategorii badanych nowoczesne urządzenia i technologie, które mają zastosowanie, nic nie znaczą. Ważne jedynie jest to, że szkoła nada certyfikat, który można wykorzystać do uzyskania pracy. Respondenci przywiązują także wagę do atmosfery, klimatu i poczucia swojskości, jaki daje im tego typu szkoła. W tym przypadku może chodzić o poczucie/potrzebę adekwatności kulturowej, która polega na tym, że człowiek chce mieć pozytywną samoocenę i będzie podejmował działania, które będą go w tym utwierdzały³⁷. Młodzież wybiera więc taką szkołę, w której będzie się czuła najlepiej, w której będą członkowie tej samej klasy społecznej, a nauczyciele nie będą mieć specjalnych wymagań, dzięki czemu nie będą obnażane jej deficyty kapitału kulturowego.

Reasumując, można skonstatować, że wykształcenie zawodowe jest jednym z symptomów wykluczania edukacyjnego. Obserwacje zebrane wśród gimnazjalistów pokazują, że kandydaci wybierający się do tych szkół idą do nich nie tyle po wiedzę, ile w celu uzyskania certyfikatu robotnika wykwalifikowanego, na którego – jak się im wydaje – jest zapotrzebowanie i który jest dobrze wynagradzany.

Uwarunkowania wyboru szkoły zawodowej

W analizach wykluczania edukacyjnego podejmuje się kwestie dziedziczenia i odtworzenia niskiego statusu edukacyjnego. Do głównych czynników odpowiedzialnych za wykluczanie edukacyjne można zaliczyć: czynnik finansowy, brak aspiracji edukacyjnych i niską jakość kształcenia na niższych poziomach edukacji, szczególnie na wsi³⁸.

W celu poznania kontekstu społeczno-kulturowego przeprowadzono analizę korelacyjną zmiennych niezależnych i zmiennej zależnej utworzonej przez indeks wyboru szkoły zawodowej (w skrócie: IZ).

Szkoły zawodowe częściej wybierają chłopcy niż dziewczęta ($r = 0,136$). Do tych szkół udaje się 69% chłopców i 31% dziewcząt. Dziewczęta – jak widać i co pokazują też inne badania – mają wyższe aspiracje edukacyjne.

³⁷ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.

³⁸ P. Kozarzewski, *Wykluczanie edukacyjne...*, op. cit., s. 149–150.

Szkoły zawodowe mają zaplecze na obszarach wiejskich ($r = 0,127$). Większość kandydatów do tych szkół pochodzi z wsi niebędących siedzibą gminy (57%). Wśród uczniów mieszkających na wsi będącej siedzibą gminy chętnych do szkoły zawodowej jest tylko 17%, taki sam odsetek chętnych notuje się wśród młodzieży ze stolicy województwa. Najrzadziej do szkół zawodowych wybierają się uczniowie z miast mniejszych (9%). Widać, że relacje centrum – peryferie odgrywają tutaj dużą rolę. Na wsi mieszka 74% uczniów wybierających się do zawodówek.

Kolejnym czynnikiem, który ma wpływ na wybór tego typu szkoły jest lokalizacja gimnazjum ($r = 0,145$). Najczęściej akces do szkoły zawodowej zgłaszają uczniowie z gimnazjów w małych miastach (28%), podobnie jest w przypadku uczniów uczęszczających do gimnazjów w małych wsiach (27%). W gimnazjach zlokalizowanych we wsiach gminnych zamierzało udać się do szkoły zawodowej 23% uczniów. Rzadziej kandydaci do tych szkół pojawiali się w gimnazjach zlokalizowanych w metropoliach (14%), najmniej chętnych było w gimnazjach ze średnich miast (8%). W tej analizie również widać, że continuum centrum–peryferie ma w przypadku wyboru szkoły zawodowej duże znaczenie. Peryferyjne obszary wiejskie wraz z małymi miasteczkami stanowią bazę dla tego typu szkolnictwa. Centrum, a przede wszystkim były miasta wojewódzkie, w najmniejszym stopniu spychają swoich uczniów na trajektorię marginesu. Szczególnie widać chęć awansu wśród uczniów ze średnich miast – tam widmo marginalizacji edukacyjnej jest najmniejsze.

Częściej ten typ szkoły ponadgimnazjalnej wybierają uczniowie pochodzący z rodzin, które posiadają gospodarstwo rolne ($r = 0,156$). Aż 61% dzieci chłopów zamierza podjąć edukację w szkole zawodowej. Uczniowie wybierający się do szkoły zawodowej często też pomagają w pracy w swoich gospodarstwach rolnych (64%). Taka pomoc może skutkować tym, że mają mało czasu na naukę, odrabianie prac domowych i tym, że są zmęczeni.

Częściej ten typ szkoły wybierają gimnazjaliści mający starsze rodzeństwo w szkole zawodowej ($r = 0,181$). Aż 67% respondentów ma rodzeństwo w szkole zawodowej.

Uczniów gimnazjów udających się do szkół zawodowych charakteryzują niskie osiągnięcia szkolne ($r = 0,233$). Do uczniów z osiągnięciami powyżej średniej zaliczyło się 26%, ze stopniami przeciętnymi 60%, z osiągnięciami poniżej przeciętnej 23% z nich.

Z wyborem szkoły ponadgimnazjalnej jest skorelowany status społeczny ($r = 0,199$)³⁹. Większość gimnazjalistów wybierających szkoły zawodowe miała niski (31%) i średnio niski status (59%). Tylko 4% z nich wywodziło się z rodzin o średnim statusie, 4% z rodzin o średnio wyższym statusie i 2% z rodzin o wyższym statusie. Oznacza to, że młodzież rekrutująca się do szkół zawodowych ma rodziców z niskim poziomem wykształcenia, zajmujących niskie pozycje zawodowe (bądź biernych zawodowo) oraz trudną sytuację materialną.

Widać też na podstawie badań, że warunki materialne, a konkretnie zasobność gospodarstwa domowego, mają wpływ na aspiracje gimnazjalistów. Biedni uczniowie częściej wybierają szkołę zawodową niż bogaci ($r = 0,159$).

Wybór szkoły zawodowej jest skorelowany z kapitałem społecznym ($r = 0,178$)⁴⁰. Oznacza to, że kandydaci do szkół zawodowych nie mogą w wielu kwestiach liczyć na pomoc

³⁹ Status społeczny był mierzony wykształceniem rodziców, sytuacją zawodową i dochodami.

⁴⁰ Został przygotowany indeks kapitału społecznego. Punkty uzyskiwano za następujące czynności: uzyskanie pomocy w odrabianiu zadania domowego; uzyskanie pomocy finansowej na kursy, lekcje;

rodziców. Młodzież ta ma również niski kapitał kulturowy ($r = 0,209$)⁴¹. W domach tych uczniów brakuje książek, co świadczy o niskim poziomie kapitału kulturowego ich rodzin.

Prowadzone analizy wskazują, że do szkół zawodowych trafiają uczniowie z najniższymi osiągnięciami szkolnymi, pochodzący z rodzin z klas niższych. Ta ścieżka edukacyjna jest preferowana przez młodzież pochodzącą ze środowisk zaniedbanych kulturowo. Dzieci wysyłane są do tego typu szkoły, gdyż mają małe kompetencje i brakuje im aspiracji do dalszej nauki. Rodzicom i uczniom w tej grupie badanych w mniejszym stopniu zależy na kontynuowaniu edukacji, a w większym na przyuczeniu do zawodu. Ta ścieżka edukacyjna, kiedyś zwana ślepą uliczką, jest bardzo rzadko wybierana przez młodzież. Głównie decydują się na nią uczniowie, którzy zamierzają szybko znaleźć pracę. Najczęściej są to dzieci z obszarów wiejskich, dzieci biednych rolników, którzy są związani z gospodarstwem rolnym.

Widać w tym przypadku kumulację negatywnych czynników kulturowych, które determinują trajektorię marginesu wśród młodzieży gimnazjalnej. Niskie wykształcenie rodziców, bieda, brak aspiracji, strategia na przetrwanie sprawiają, że rodzice nie zajmują się dziećmi, które muszą pomagać w pracy przy gospodarstwie, co z kolei skutkuje tym, że mają niskie osiągnięcia szkolne i szukają odpowiedniego dla siebie habitatu, jakim jest szkoła zawodowa.

Tab. 2. Korelacja indeksu wyboru szkoły zawodowej*

Zmienna	IZ
Osiągnięcia szkolne	0,233
Kapitał kulturowy	0,209
Status społeczny	0,199
Rodzeństwo w szkole zawodowej	0,181
Kapitał społeczny	0,178
Indeks bogactwa	0,159
Gospodarstwo rolne	0,156
Miejsce zamieszkania	0,145
Płeć	0,136
Lokalizacja szkoły	0,127

* Podane są współczynniki korelacji przy dopuszczalnej wartości 0,05 i mniejszej.

Źródło: badania własne.

otrzymanie pomocy w podjęciu ważnej decyzji życiowej; możliwość podyskutowania o książkach i filmach; możliwość pogadania o swoich sprawach. Jeśli ktoś mógł uzyskać wsparcie rodziców we wszystkich problemach, uzyskiwał 5 punktów, jeśli rodzice nie mogli pomóc w żadnej kwestii, dostawał 0 punktów.

⁴¹ Kapitał kulturowy w analizowanych danych został zoperacjonalizowany liczbą książek w domowej bibliotece.

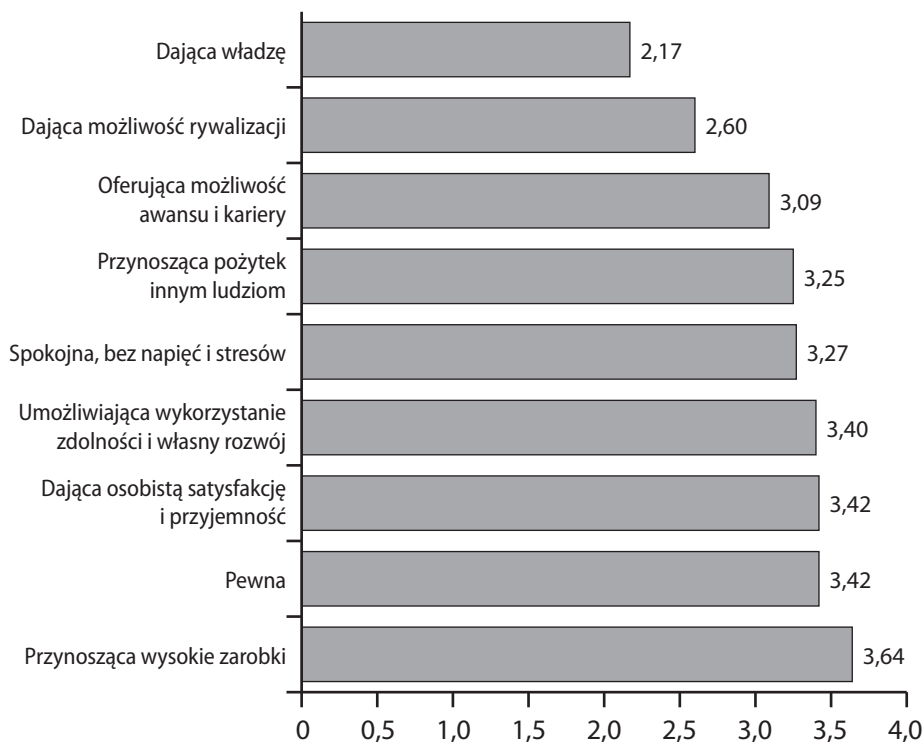
Aspiracje zawodowe

Dużo o specyfice omawianej kategorii gimnazjalistów mówią też ich aspiracje zawodowe. Większość badanych pytana o to, gdzie chce pracować, wybiera pracę w zakładzie prywatnym (32%). Ponad ¼ (26%) zamierza wyjechać do pracy za granicę. Około ⅓ ankietowanych zamierza założyć własną firmę (22%). Relatywnie częściej chcą pracować w gospodarstwie rolnym (7%, przy czym w przypadku maturzystów jest to niecały 1%). Rzadko, w stosunku do np. maturzystów czy studentów, preferują pracę w państwowej firmie (6%). Nie chcą też pracować w firmie z kapitałem zagranicznym (5%).

Dane pokazują, że przyszli uczniowie zawodówek są zorientowani w specyfice rynku pracy. Albo chcą podjąć pracę w sektorze prywatnym, albo wyjechać za granicę, licząc na wysokie zarobki. W grę wchodzi jeszcze założenie własnej firmy.

Średnia płaca minimalna, która skłoniłaby ich do podjęcia pracy, wynosiła 2557 zł. Średnia płaca, która zapewniałaby satysfakcję, oscylowała wokół kwoty 3360 zł. Aspiracje zarobkowe nie są wygórowane, aczkolwiek płaca minimalna jest dużo wyższa niż ta ustalona przez ZUS. Płaca satysfakcjonująca jest zbliżona do średniej krajowej.

Rys. 1. Cechy poszukiwanej pracy (średnie)



Źródło: badania własne.

Tab. 3. Preferowane zawody

Mechanik samochodowy	18
Murarz	17
Fryzjer	15
Cukiernik	8
Sprzedawca	7
Kucharz	4
Barman	4
Blacharz samochodowy	3
Elektronik	3
Spawacz	3
Rolnik	3
Policjant	3
Stolarz	2
Górnik	2
Hydraulik	2
Lakiernik samochodowy	2
Piekarz	2
Ślusarz	2

Źródło: badania własne.

Pytani o cechy idealnej pracy, respondenci najczęściej wskazywali, że praca ma przynosić wysokie zarobki (3,64), powinna być pewna, aby nie musieli martwić się możliwością jej utraty, i dawać osobistą satysfakcję i przyjemność (3,42)⁴². Ważne w pracy jest też wykorzystanie własnych zdolności i możliwość rozwoju (3,40). Medianę w preferowanych cechach pracy stanowi praca spokojna, bez napięć i stresów (3,27). Mniejszą wagę respondenci przywiązywali do tego, aby praca przynosiła pożytek innym ludziom (3,25). Przyszli uczniowie szkół zawodowych nie kierowali się przy wyborze pracy możliwościami awansu i kariery (3,09). Nie chcieli też, aby w pracy była rywalizacja (2,60). Praca, która daje władzę, raczej ich nie interesowała.

Młodzież kierującą się do szkół zawodowych cechuje chęć zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa poprzez pracę, która ma przynosić zyski, z drugiej zaś ma być pewna i uwolnić od ryzyka bezrobocia. Dobrze też byłoby, gdyby w pracy można było się realizować.

Zapytano gimnazjalistów o to, w jakim zawodzie zamierzają pracować po skończeniu szkoły zawodowej. Najczęściej padały odpowiedzi: mechanik samochodowy (18%), murarz (17%), fryzjer (15%), cukiernik (8%), sprzedawca (7%). Rzadziej były wskazywane przez respondentów takie zawody jak kucharz czy barman (4%). Mniej chętnych było do

⁴² Respondenci oceniali preferowane cechy pracy w skali od 1 do 5.

zdobycia zawodu blacharza samochodowego, elektronika, spawacza, rolnika, policjanta (3%). Najmniej respondentów wybrało profesję stolarza, górnika, hydraulika, lakiernika samochodowego, piekarza, ślusarza (2%).

Z danych wynika, że zawody najczęściej wskazywane przez młodzież wybierającą się do szkół zawodowych przynależą do sektora usług. Proste usługi dla ludności są tą dziedziną, w której absolwenci zawodówek będą realizować swoje aspiracje. Widać na podstawie zebranych obserwacji zmianę aspiracji zawodowych. Na Śląsku niewielu uczniów wybrało zawód górnika, na Podkarpaciu niewielką popularnością cieszył się zawód rolnika. W jednym i w drugim regionie te działy gospodarki miały do tej pory duże znaczenie.

Zakończenie

W społeczeństwie wiedzy brak wykształcenia może prowadzić do wykluczania społecznego. W wielu analizach zakłada się, że wykluczanie edukacyjne dotyczy osób o niskim poziomie wykształcenia. W obecnych realiach społeczno-historycznych nawet wykształcenie zawodowe może prowadzić do wykluczania edukacyjnego. Dzieje się tak dlatego, że gospodarka zmieniła swój charakter i w coraz większym stopniu dominuje w niej sektor usług. Klasa robotnicza odeszła na śmietnik historii, a jej miejsce zajęli specjaliści zatrudnieni w sektorze usług dla ludności. Jak pokazują prowadzone badania nad gimnazjalistami, młodzi ludzie są zorientowani w obecnych realiach społeczno-ustrojowych i zdecydowana mniejszość z nich wybiera szkoły zawodowe (9%). Większość udaje się do szkół średnich kończących się maturą i dających szansę na odbycie studiów wyższych. O zmianach w strukturze ekonomicznej współczesnej gospodarki mogą też świadczyć wybory uczniów szkół zawodowych, którzy raczej chcą zdobyć zawód, który pozwoli im na pracę w sektorze usług. Dawne zawody, które cieszyły się popularnością, np. górnik, rolnik, obecnie nie znajdują uznania wśród młodzieży.

Wyniki badań wskazują też, iż uczniowie wybierają szkoły zawodowe, gdyż nie są zainteresowani dalszą edukacją, a jedynie uzyskaniem certyfikatu dającego uprawnienia do wykonywania zawodu. Takie podejście do edukacji staje się barierą i będzie blokować możliwość zmiany statusu tych osób, gdyż jedną z metod prowadzących do zmiany stanu rzeczy jest zmiana poziomu wykształcenia.

Streszczenie

Badania nad gimnazjalistami pokazują, iż do szkół zawodowych zamierza udać się tylko 9% respondentów. Są to uczniowie, którzy mają niskie osiągnięcia szkolne, brakuje im kapitału kulturowego i ekonomicznego. Szkołę zawodową wybierają dlatego, iż można ją łatwo skończyć i uzyskać certyfikat dający uprawnienia do wykonywania zawodu. Ci respondenci nie poszukują wiedzy, co potwierdza przyjęte założenie, że do wykluczonych z edukacji należy zaliczyć również absolwentów szkół zawodowych.

Słowa kluczowe: wykluczenie edukacyjne, gimnazjaliści, kapitał kulturowy

Summary

Researches on schoolboys show that only 9% of respondents are going to attend to vocational school. These pupils who are willing have low academic achievements, and lack cultural and economic capital. They choose a vocational education because it is easier to graduate and find a job requiring basic technical skills. These respondents do not endeavor to attain their academic potential, confirming the assumption that the group of those who are expelled from education should also include vocational school graduates.

Keywords: excluding education, secondary school students, cultural capital

Literatura

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Beck U., *Spółeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Drucker P., *Spółeczeństwo pokapitalistyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Grotowska-Leder J., *Wykluczanie z edukacji – rozumienie, skala i współczesne czynniki sprawcze zjawiska*, [w:] *Młodzież jako problem i wyzwanie ponowoczesności*, t. 2, red. Szafranec K., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- IBE, *Raport o stanie edukacji 2010*, Warszawa 2011.
- Jarosz M., *Obszary wykluczania w Polsce*, [w:] *Wykluczeni*, red. Jarosz M., ISP PAN, Warszawa 2008.
- Jarosz M., *Samobójstwo. Ucieczka przegranych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Kozarzewski P., *Wykluczanie edukacyjne*, [w:] *Wykluczeni*, red. Jarosz M., ISP PAN, Warszawa 2008.
- Kwieciński Z., *Między patosem a dekadencją*, Wydawnictwo DSWE, Wrocław 2007.
- Kwieciński Z., *Wykluczanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002.
- Mikiewicz P., *Spółeczne światy szkół średnich – od trajektorii marginesu do trajektorii elit*, Wydawnictwo DSWE TWP, Wrocław 2005.
- Młodzi 2011*, red. Szafranec K., Warszawa 2011.
- Muras M., *Wykluczanie i integracja społeczna a rozwój zrównoważony*, [w:] *Wykluczanie i integracja społeczna w Polsce. Ujęcie wskaźnikowe*, UNDP i MPiPS, Warszawa 2006.
- Rychliński S., *Wybór pism*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1976.
- Sorokin P., *Ruchliwość społeczna*, IFiS PAN, Warszawa 2009.
- Spółeczne skutki zmiany oświatowej w Polsce*, red. Niezgoda M., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Szczucka A., Jelonek M., *Kogo kształcą polskie szkoły?*, UJ, PARP, Warszawa 2011.
- Turek K., *Bezrobotni – niewykorzystane zasoby polskiej gospodarki*, UJ, PARP, Warszawa 2011.